

# Pc Park, Ile jeszcze patrze

jak bliskie to co wydawa&#322;o si&#281; odleg&#322;e du&#380;o czasu min&#281;&#322;o zanim to dostrzeg&#322;em z biegiem lat do&#347;wiadcz&#324; zmieni&#322;em punkt widzenia zobaczy&#322;em ludzi d&#261;&#380;&#261;cych do zapomnienia od tego co w ich &#380;yciu jest naprawd&#281; najwa&#380;niejsze domowe ciep&#322;o uczucia najwyklesze do okazania trudne cho&#263; to takie proste co mia&#322;o by&#263; pi&#281; &#322;o si&#281; &#380; Jego rodzice zaj&#281;ci byli zawsze prac&#261; zarabiali kokosy na jego marnotrawstwo matka wi&#281;kszo&#347;&#263; czasu sp&#281;dza&#322; poza domo ojciec zaj&#281;ty kom&#oacute;rkowym telefonem interesy handlowe robione telefonicznie transfery, fusy dawa&#322;y doch&#oacute;d b&#322;ykawicznie jak m&#oacute;wi przys&#322;owie co za du&#380;o to nie zdrowo tak si&#281; sta&#322;o zamieni&#322; si&#281; na dup&#281; z g&#amp;#322;on&#261;&#322; go biznes i b&#322;yszcz&#261;cy pieni&#322; nie wiedzia&#322; &#380;e syn jest poza szko&#322;&#261; drugi miesi&#322; z braku czasu przesta&#322; troszczy&#263; si&#281; o niego najsmutniejsze to &#380;e nie widzia&#322; co w tym z&#322;ego nietrudno zgadn&#261;&#263; co wynik&#322;o z tego wyjebany z liceum og&#oacute;lnokszta&#322;c&#261;cego by&#322; coraz starszy o coraz ostrzej chcia&#322; &#380;y&#263; szybkie bryki, narkotyki mocno zacz&#261;&#322; pi&#263; cieszy&#322;a zawarto&#347;&#263; wypchanego portfela cho&#263; na koncie[?] ojca wci&#261;&#380; same zera emocjonalne braki nadrabia&#322;y pieni&#261;dze BMW tak rozumia&#322; rodzicielski obowi&#261;zek zamiast przyjaci&#322; bananowe towarzystwo szybko zniknie tak jak szybko przys&#322;o wszystkiego nadto jednak czego&#347; by&#322;o brak ten brak uczu&#263; zmieni&#322; jego serce we wrak tak przedstawia si&#281; obraz godny po&#380;a&#322;owania ludzi my&#347;l&#261;cych kategoriami posiadania co zas&#322;ania im wra&#380;liwo&#347;&#263; na uczucia wszystkie co widz&#261; jak odleg&#322;e w rzeczywisto&#347;ci jest bliskie Ile jeszcze patrze&#263; na to mam kiedy w ko&#324;cu szuka&#263; zacz&#261; tam Gdzie znale&#378;&#263; mog&#261; naprawd&#281; blisko co ma warto&#347;&#263; rodzina , przyjaciele, wszystko Otw&#oacute;rz oczy patrz czy zaskoczy ci&#281; co&#347; jeszcze kiedy wreszcie patrz&#261;c na tych samych ludzi zobaczysz co&#347; innego dlaczego nie potrafi&#261; doceni&#263; co jest tego warte naprawd&#281; nie rozumiem a nawet nie chce co to za &#380;ycie w ci&#261;g&#322;ym biegu pe&#322;en gniewu ludzi t&#322;um ich twarze szare anonimy zamkni&#281;ci w sobie gdzie przyczyny tego tkwi&#261; czemu wszyscy brn&#261; do tego samego kto si&#281; odwa&#380;y, sp&#oacute;jrz na tych ludzi ka&#380;dy marzy milion twarzy ka&#380;da z nich chce co&#347; wi&#281;cej napi&#263; &#380;ycia esencj&#281; czy mo&#380;liwe mo&#380;e tak a i czy warto z furtk&#261; otwart&#261; cho&#263; nie ma &#322;atwo mimo to ka&#380;dy si&#281; pcha czy droga ta najlepszym wyj&#347;ciem z sytuacji przekonani swojej racji ilu takich kt&#oacute;rzy w tym co maj&#261; widz&#261; tylko braki kiedy w ko&#324;cu do nich trafi pomy&#347;l ilu przegapi wszystko to co istotnie by&#322;o wa&#380;ne niewyra&#378;nie wr&#281;c czas&#322;em chodzi o to w&#322;a&#347;nie by zobaczy&#263; co w ko&#324;cu i j&#261; zaznaczy&#263; mam naprawd&#281; du&#380;o i to doceniam

&#347;wiat si&#281; zmienia z dnia ale wiesz  
dalej trwam przy tym samym  
moje marzenia, moje plany bo to jest dla mnie cel  
wykorzysta&#263; szans&#281; zanim przepadnie,  
zanim przepadnie, zanim przepadnie...  
Ile jeszcze patrze&#263; na to mam  
kiedy w ko&#324;cu szuka&#263; zaczn&#261; tam  
Gdzie znale&#378;&#263; mog&#261; naprawd&#281; blisko  
co ma warto&#347;&#263;